

W ogrodach po zakończeniu zwiedzania można w kawiarence napić się napoju i zjeść potrawy przygotowane z naturalnych składników ogrodu zielowego.



Ryc. 15. Kwitnąca katalpa. Ogrody Pokazowe. Fot. M. Olszowska.

Jak każdy region, tak i Mazury mają swoje kulinarne dziedzictwo. Specjalnością tego regionu są słodkowodne ryby. Wśród nich stynki znane jedynie na Suwalszczyźnie oraz w części Mazur. Ryby te łowi się spod lodu. Przypominają wyglądem szprotki

i pachną świeżym ogórkiem. Stynki z mazurskich jezior są delikatniejsze i smaczniejsze od stynek morskich. Latem podawane są zwykle smażone, jako chipsy rybne albo w zalewie octowej. Świeże dostępne są jedynie zimą, w czasie połowów. Stynka jest więc regionalnym kulinarnym rarytasem, który można zjeść w Mikołajkach.

Obecnie kraina jezior kojarzona jest nie tylko z żaglówkami i kajakami. Turyści zaczynają postrzegać Mazury jako spokojną krainę pagórków i czystych jezior ukrytych wśród lasów, gdzie można wędkować, korzystać z bogactwa leśnego runa i przy wieczornym ognisku „posmętkować” z samym Smętkiem. Wszak Mazury to kraina również dla artystów, romantyków i przyrodników. Jeszcze wiele cudów niezniszczonej przyrody czeka na odkrycie. Mazurski region pełen jest wspaniałych relikwów przeszłości, w którym historia i przyroda przenikają się wzajemnie z tajemnym światem pradawnych legend, tworząc magiczny, niepowtarzalny klimat.

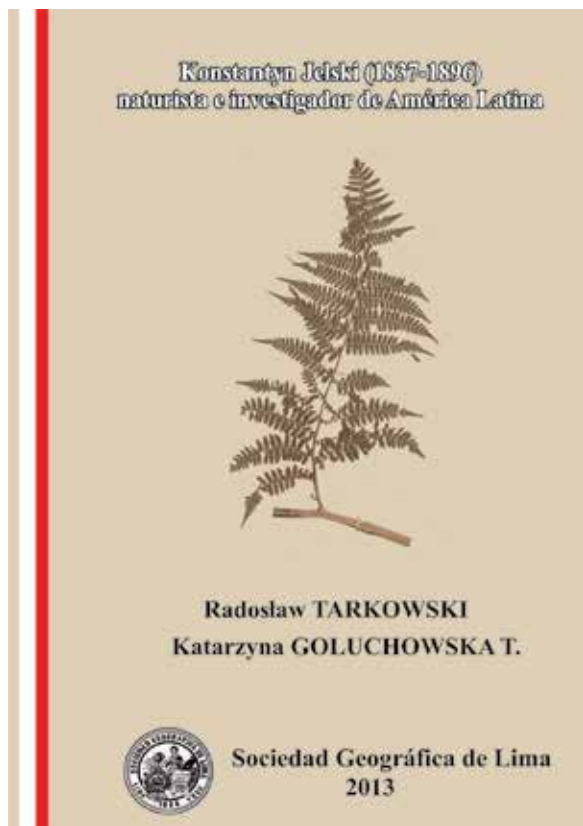
*mgr Maria Olszowska, Mrągowo
e-mail: marjolsz@interia.pl*

LIMEŃSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE ROZPOWSZECHNIA ZASŁUGI KONSTANTEGO JELSKIEGO (1837–1896) DLA BIOGEOGRAFII PERU

Limeńskie Towarzystwo Geograficzne (Sociedad Geográfica de Lima) powołał do życia prezydent Peru Andrés Avelino Ceres dekretem z dnia 22 lutego 1888 roku. Wówczas najważniejszym celem Towarzystwa było naukowe poznanie terytorium Peru, zebranie danych i ustalenie granic między jednostkami administracyjnymi, by wzmocnić administrację państwową. Nowo utworzone Towarzystwo miało własny zarząd, ale było zależne od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a w jego zarządzie byli reprezentowani przedstawiciele wszystkich ministerstw. Ta struktura organizacyjna pozostała do dziś, z tą różnicą, że obecnie Towarzystwo podlega Ministerstwu Edukacji i jego zadaniami są badania naukowe związane z rozpoznaniem i konserwacją środowiska geograficznego i jego dyfuzji.

W dniu 22 lutego 2015 roku odbyła się uroczystość uczczenia 127. rocznicy założenia Towarzystwa. W jego siedzibie, położonej w centrum Limy, zebrali się dyrekcja, członkowie i zaproszeni goście, a wśród nich Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, pani Izabela Matusz. Uroczystość rozpoczęto hymnem narodowym, następnie odczytano akt założycielski Towarzystwa Geograficznego oraz przedstawiono sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ostatni rok. Zwyczajem tej uroczystości są: wygłoszenie referatu przez jednego z reprezentantów ministerstw, prezentacja książki wydanej w minionym roku i wyróżnienie osób zasłużonych dla geografii peruwiańskiej. Tak się złożyło, zupełnie przypadkiem, że w programie został mocno podkreślony udział Polaków w rozwoju Towarzystwa Geograficznego i nauki w Peru.

Po części oficjalnej referat wygłosił inżynier Henry Luna Córdova – przedstawiciel Ministerstwa Energii i Górnictwa, który naświetlił sytuację w Peru pod koniec XIX wieku, w momencie powstania Towarzystwa. Podkreślił, że w rozwoju myśli naukowej w Peru duży wpływ miało założenie w 1876 roku Wyższej Szkoły Inżynierii – Escuela de Ingenieros del Peru, której kontynuatorem jest obecny Państwowy Uniwersytet Inżynierii – Universidad Nacional de Ingeniería i działalność inżynierów, przede wszystkim Ernesta Malinowskiego, Edwarda Habicha oraz wielu innych, którzy z ramienia rządu zajmowali się budowaniem infrastruktury, głównie kolei i dróg.



Ryc. 1. Okładka książki R. Tarkowskiego i K. Gołuchowskiej o Konstantym Jelskim, wydanej przez Limeńskie Towarzystwo Geograficzne w 2013 roku.

Drugim punktem uroczystości była prezentacja książki i tu zdecydowano, że z wydanych w ciągu roku publikacji zostanie przedstawiona książka zatytułowana *Konstanty Jelski (1837–1896) naturista e investigador de América Latina*¹, autorstwa prof. Radosława Tarkowskiego i dr Katarzyny Gołuchowskiej Dunin-Borkowskiej; z tej okazji Prezydent Towarzystwa Geograficznego, Zaniel Novoa, zaprosił

do stołu prezydalnego panią ambasador Rzeczypospolitej Polskiej. Samą książkę przedstawiła dr Katarzyna Gołuchowska Dunin-Borkowska.

Bohaterami trzeciego punktu programu byli: Ferdinand Villiger Horath i Dr Luis A. Oliveros Lakoma. Zostali oni wyróżnieni przez Limeńskie Towarzystwo Geograficzne za zasługi dla geografii peruwiańskiej. Pierwszy z nich to zasłużony założyciel *Boletín de Lima* czasopisma popularno-naukowego, wychodzącego regularnie od 1979 roku i poświęconego historii i rozwojowi badań naukowych w dziedzinach nauk o ziemi, wszechświecie, nauk społecznych, ekonomicznych i humanistycznych. Dr Luis Oliveros Lakoma znany jest ze swych badań naukowych w ramach studiów regionalnych, obejmujących głównie strefy graniczne i Amazonię. W czasie swego przemówienia, dziękując za otrzymane wyróżnienie, nawiązał także do polskich tematów odbywającego się posiedzenia i wspominał o swych polskich korzeniach, gdyż jego matka jest Polką z urodzenia.

Na koniec uroczystości Pani Ambasador RP odsłoniła portret Konstantego Jelskiego w galerii zasłużonych dla Towarzystwa. Jelski, co prawda, nie uczestniczył w założeniu Towarzystwa Geograficznego, bo wrócił do Polski w 1879 roku, ale obecny zarząd uznał, że należy mu się to miejsce za zasługi dla biografii Peru. Ostatnim punktem programu było otwarcie w sali Towarzystwa, zadedykowanej inżynierowi Ernestowi Malinowskiemu, wystawy fotograficzno-kartograficznej zatytułowanej *Cupisnique: Paisajes y Memorias*², związanej z prowadzonymi badaniami Towarzystwa w tym terenie. Podczas wernisazu wystawy uczestnicy spotkania żywo komentowali rolę i znaczenie polskich badaczy, naukowców i inżynierów w rozwoju nauki w Peru.

Jednym z tych, którzy poświęcili się badaniom przyrodniczym Peru, był Konstanty Jelski, podróżnik po Ameryce Południowej, zasłużony kolekcjoner okazów zoologicznych i botanicznych. Przez dziesięć lat, w okresie między 1869 a 1879, działał na terenie Peru, a wyniki jego pracy są nadal znane i doceniane przez specjalistów badających faunę neotropikalną Ameryki Południowej. Dokonania Konstantego Jelskiego zostały w naukowy sposób opracowane przez prof. dr hab. Radosława Tarkowskiego z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w książce pod tytułem *Konstanty Jelski (1837–1896). Przyrodnik i badacz Ameryki Południowej*³. Autor korzystał z bogatych materiałów archiwalnych po K. Jelskim

¹ Tarkowski Radosław, Gołuchowska T. Katarzyna, *Konstanty Jelski (1837–1896) naturista e investigador de América Latina*, SGL, Lima 2013.

² „Kultura Cupisnique: Pejzaże i pamięć”, Sociedad Geográfica de Lima, Lima 2015.

³ Radosław Tarkowski, *Konstanty Jelski (1837–1896). Przyrodnik i badacz Ameryki Południowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie 2011.

znajdujących się w Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie.

We wrześniu 2013 roku profesor Radosław Tarkowski przywiózł do Limy swą książkę, aby osobiście przypomnieć i przedstawić zasługi Konstantego Jelskiego dla nauki peruwiańskiej. Dodatkowym aspektem znaczenia Jelskiego w tej dziedzinie, była sześćoletnia współpraca z Antonio Raimondim⁴, autorem wielu podstawowych prac z zakresu geografii Peru. Prezentacja książki Radosława Tarkowskiego w Towarzystwie Geograficznym w Limie zbiegła się z uroczystościami 90 rocznicy upamiętnienia relacji dyplomatycznych między Polską i Peru. Na posiedzeniu Towarzystwa w dniu 24 września 2013 roku została podjęta decyzja o wydaniu jej w języku hiszpańskim. Autor zaprosił do współautorstwa dr Katarzynę Gołuchowską Dunin-Borkowską. Zdecydowano o skróceniu treści książki, ale z pozostawieniem całej bibliografii. Po dokonaniu skrótów tekst został przetłumaczony w Polsce i wydany przez Limeńskie Towarzystwo Geograficzne w końcu 2013 roku w rozmiarze A5, liczącym 54 strony, pod tytułem *Konstanty Jelski (1837–1896), naturista e investigador de América Latina*.



Ryc. 2. Prezentacja książki o K. Jelskim w Limeńskim Towarzystwie Geograficznym w dniu 22 lutego 2015 roku. Pierwsza z lewej – K. M. Gołuchowska Dunin-Borkowska, w centrum I. Matusz – Ambasador RP w Peru; drugi z prawej Zaniel I. Novoa Goicochea – Prezydent Limeńskiego Towarzystwa Geograficznego.

W pierwszej części książki przedstawiono pochodzenie i wykształcenie badacza, a także osoby, które w wydatny sposób wpłynęły na koleje jego życia. Specjalnie podkreślono jego studia w Moskwie

i Kijowie oraz pierwsze prace, które zdecydowały o jego zainteresowaniach przyrodniczych. Ważne jest także wspomnienie o patriotyzmie Jelskiego, jego udziale w Powstaniu Styczniowym w 1863 roku i represjach jakie stosował rząd carskiej Rosji, zmuszając go do opuszczenia rodzinnych ziem i udania się na emigrację. W dalszej części książki pokrótce przedstawiona jest jego działalność badawczo-kolekcjonerska w dziedzinach biologii i geologii, prowadzona w Gujanie Francuskiej. Głównym jednak celem wydanej książki jest zaprezentowanie osiągnięć badawczych Konstantego Jelskiego na terenie Peru. Znalazł się tu nieco przez przypadek, gdyż opuszczając Gujanę zamierzał dotrzeć do Boliwii. Zmienił swój plan po uzyskaniu od Edwarda Habicha – Polaka wykształconego w paryskiej wyższej szkole dróg i mostów – zaproszenia do Limy. Panowie poznali się na statku płynącym z Guayaquill do Callao. Habich jechał do Limy na stanowisko „ingeniero de Estado Peruano” – naczelnego inżyniera państwa peruwiańskiego. Za jego namową Jelski zatrzymał się w Limie i pozostał w Peru przez dalsze 10 lat. W tym czasie przez cztery lata pracował dla Gabinetu Zoologicznego w Warszawie prowadząc eksploracje przyrodnicze głównie w centrum Peru. W 1873 roku podpisał umowę z rządem peruwiańskim, na mocy której współpracował z Antonio Raimondim. Raimondi otrzymał zlecenie rządowe dotyczące opracowania i wydania geografii Peru. Potrzebował kompetentnych współpracowników i udało się mu doprowadzić do zatwierdzenia osoby Jelskiego na stanowisko swojego pomocnika. Dokładne przedstawienie tej współpracy jest na tyle ważne, że jest ona praktycznie nieznaną biografom i osobom obecnie zajmujących się dziełem A. Raimondiego. Na podstawie informacji pochodzących z listów i dziennika Jelskiego, profesor Tarkowski odtworzył jego wkład w dzieło Raimondiego. Jelski wyjeżdżał w teren i dokumentował jego geografię, gromadził i opisywał okazy przyrodnicze, geologiczne i inne, dostarczając wyniki swych prac Raimondiemu. O tej współpracy dowiedziano się wiele z pamiętników Jana Sztolcmana⁵, który przyjechał do Peru zastępując Jelskiego w zbieraniu okazów dla Gabinetu Zoologicznego w Warszawie. Obydwaj spędzili około roku w Tambillo, położonym na stoku lewego brzegu rzeki Marañón w departamencie Cajamarca w północnym Peru. Wiemy więc bardzo dokładnie

⁴ Antonio Raimondi (1826 Mediolan – 1890 San Pedro de Lloc, Peru) wybitny badacz i naukowiec, podróżnik i pisarz pracujący w Peru. W swych dziełach – głównie wielotomowe *El Peru* – opublikował wyniki swej pracy w zakresie geografii, geologii, botaniki i zoologii, etnografii i archeologii kraju. Pamięć jego zasług dla Peru jest zachowana i nadal żywa.

⁵ Jan Sztolcman (1854–1928) – polski zoolog, podróżnik. W latach 1875–1884 prowadził badania naukowe i kolekcjonerskie w Peru i Ekwadorze. Po powrocie do Polski kontynuował pracę naukową w Muzeum Zoologicznym w Warszawie.

o trudach prowadzonej pracy i także, dzięki talentowi pisarskiemu Sztolcmana, o warunkach życia w tym specyficznym regionie. Należy też wspomnieć o ważnej roli, jaką odegrali w życiu Konstantego Jelskiego liczni



Ryc. 3. Odsłonięcie portretu K. Jelskiego w galerii zasłużonych dla Li-meńskiego Towarzystwa Geograficznego w dniu 22 lutego 2015 roku w obecności Pani Ambasador RP w Peru I. Matusz.

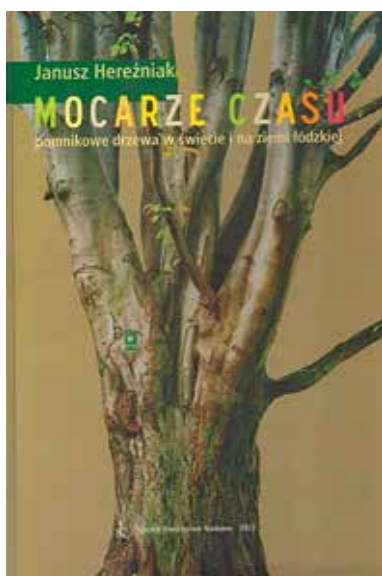
Polacy mieszkający w owym czasie w Limie, z Ernestem Malinowskim i Edwardem Habichem na czele.

W celu uzupełnienia wkładu Jelskiego w zrozumieniu peruwiańskiej różnorodności przyrodniczej, profesor Tarkowski opisał rozległą jego współpracę z przyrodnikami europejskimi i specjalnie z Władysławem Taczanowskim z Gabinetu Zoologicznego w Warszawie. Taczanowski na podstawie eksponatów dostarczanych przez Jelskiego napisał między innymi dwutomowe dzieło *Ornithologie du Pérou*, wydane we Francji w Rennes w 1884 roku.

Na zakończenie podkreślić należy znaczenie pracy Radosława Tarkowskiego dla czytelnika peruwiańskiego, który w dogodny sposób może poszerzyć swą wiedzę na temat geografii, przyrody, ludzi i kultury własnego kraju, działań Konstantego Jelskiego i jego współpracy w powstawaniu fundamentalnego dzieła Antoniego Raimondiego.

Katarzyna Maria Gołuchowska Dunin-Borkowska

Janusz Hereźniak. Mocarze czasu. Pomnikowe drzewa w świecie i na Ziemi Łódzkiej. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 2013, 386 stron, 392 rysunki, w tym 328 kolorowych fotografii i 2 mapy, 8 tabel. Oprawa twarda, format 30,3x21,5 cm, cena 105 PLN. ISBN: 978-83-60655-72-6.



Od zarania dziejów świat roślin nierozzerwalnie spletał się z człowiekiem, z jego egzystencją. Prastare te związki wraz z upływającym czasem stawały się coraz ściślejsze, wielowątkowe i zarazem złożone.

Bo też istnienie roślin – tych niedoścignionych „biochemicznych fabryk” – wraz z ich przeogromną różnorodnością, zabezpieczało człowiekowi rozliczne potrzeby. Szczególną formacją tych związków był i nadal pozostaje las – byt skomplikowany i w swojej strukturze wielopoziomowy, acz w naturalnych warunkach harmonijnie współistniejący. Z lasem – w zależności od warunków klimatycznych – spotykamy się pod postacią zróżnicowanych typów, od borealnej tajgi po równikową dżunglę.

Znaczenie lasu doceniali już starożytni, że przytoczę choćby Pliniusza Starszego, ostrzegającego przed zgubnymi skutkami wylesiania stoków górskich, nazywając las „najwyższym dobrem danym człowiekowi”. Z lasem kojarzymy drzewa, stanowiące jego główny składnik. Ich specyficzne cechy morfologiczne, fenologiczne, biologiczne, a także wielorakie użyteczności, zrodziły więzi, już to w praktycznej codzienności, już to w bogatym życiu emocjonalnym: kontemplacji, obrzędowości ludowej i religijnej, magii, sztuce.

Konkretne i potwierdzone znaczenie drzew w praktyce stawało się najsamprzód przekazywaną rzeczywistością, by z czasem stać się też myślowym tworzywem do wyrażania własności uogólnionej. W ten sposób zapewne powstawały wartości symboliczne – współcześnie zachowane w postaci już tylko reliktovej – w przesądach, przysłowiach czy powiedzeniach. Rodziły się one z prostych obserwacji, a także ze zwyczajnej niewiedzy, jako echo stosowanych dawniej rozmaitych praktyk i wierzeń.